

# Jutro może nie być niczego – Weronika Borowiec

Choć droga daleka,  
I brak tam asfaltu  
To idzie i zerka przez ramię  
Nie myśli o żadnych możliwych udrękach,  
Bo wie, że gotowa jest na nie  
Jej chichot zalotny,  
Los jest przewrotny, ale nie szuka winnego  
Kąpie się w morzu,  
Pije białe wino, jutro może nie być niczego  
Niech ludzie gadają,  
Że wychodzę po ciemku i znikam  
Do Ciebie wtedy płynie mojego serca muzyka  
Ty i ja coraz bliżej gwiazd  
-choć chciałam iść sama  
Chodźmy tam gdzie zwalnia czas  
-potrzebna mi zmiana  
Mam dużo planów  
Lecz myślę o niczym  
i skupiam się tylko na Tobie  
Wszystko co mówisz  
ulotni się z wiatrem  
i poza mną nikt się nie dowie  
Lubie szum morza i słońce na skórze,  
Trochę brakuje Mi tego  
Usiądź wygodnie,  
Przyniosłam nam wina,  
Jutro może nie być niczego  
Niech ludzie gadają,  
Że wychodzę po ciemku i znikam  
Do Ciebie wtedy płynie mojego serca muzyka  
Ty i ja coraz bliżej gwiazd  
-choć chciałam iść sama  
Idziemy tam gdzie zwalnia czas  
-potrzebna mi zmiana  
Tańczmy do rana, objęci mrokiem,  
Gwiazdy niech biją nam brawo,

Chociaż na chwilę, utopmy myśli  
W kieliszkach z Ikei zestawów  
Nie mówmy o planach,  
Bo życie za krótkie,  
Nie chcę planować wszystkiego  
Chichot zalotny  
- los bywa przewroty,  
jutro może nie być niczego



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych